

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 43 (1388)

Rocznica niepodległości Litwy Z państw ościennych. a rzeczywistość.

W dniu 16 lutego b. r. Litwa Kowieńska, a z nią i litewskie społeczeństwo na Wileńszczyźnie obchodziło jedenastą rocznicę ogłoszenia niepodległości. Smutna to była rocznica. Niezależnie bowiem od sytuacji wewnętrznej, która wskutek obecnego systemu rządzenia i klęski nieurodzaju, jaka pogroziła masę włościanstwa w północnych powiatach w otchłani nędzy, nie należy do najlepszych, nie inną jest i sytuacja zewnętrzna państwa litewskiego. Jedenasta bowiem rocznica niepodległości zbiegła się z całym szeregiem klęsk, porażek, które młode państwo litewskie stoczyły na skraj przepaści.

Fiasco polityki Woldemarasa w kwestii wileńskiej, nieudanie się intrygi związanej z protokółem moskiewskim, zmierzającej do skłócenia państw bałtyckich, zejście Litwy do roli wasala Rosji i Niemiec, co unaocniło z jednej strony ratyfikowanie traktatu handlowego z Niemcami, a z drugiej — rola Woldemarasa w protokole Litwinowa, niechęć wreszcie do Litwy demokracji całego świata, oto smutny zewnętrzny bilans jedenastej rocznicy niepodległości litewskiej.

W parze z niefortunnymi posunięciami rządu litewskiego na zewnątrz, idzie coraz to dalsze pogłębienie się przepaści między obecnym rządem a społeczeństwem, sprowadzonym do roli obiektu rządzenia.

To wytworzyło taką sytuację, że z jednej strony mamy rząd oparty na armii i nielicznej grupie oddanych mu polityków, a z drugiej — cały naród oscylujący dookoła trzech głównych trzonów politycznych: chadecji, ludowców i socjaldemokratów. Ze między temi stronami nie dochodzi do decydującego starcia, zawdzięczać to należy tylko zbyt słabo rozwiniętemu życiu politycznemu i społecznemu na Litwie i niezdolności opozycji do wspólnego działania.

Ze taki jest istotnie bilans litewskiego życia państwowego w jedenastą rocznicę niepodległości, niech posłuży jako dowód artykuł, który się pojawił w ostatnim numerze wychodzącego w Wilnie miesięcznika „Litewskiego „Vilniaus Swiesa”, pióra znanego na gruncie wileńskim działacza litewskiego, demokracji, b. prezesa „Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, — d-ra Olsejki.

Autor omówiwszy kolejno działalność dotychczasowych rządów litewskich, dochodzi do rządu Woldemarasa, który zniósł demokrację i zaprowadził dyktaturę. „Dyktatura ta — pisze dr. Olsejko — wyraziła się szczególnie w rozwiązaniu Sejmu, w zmianie Konstytucji bez Sejmu” i „utworzeniu rady państwa, której członkami rząd mianował kilku dobrze opłacanych osobników. Rada ta miała żadnych praw, niema nawet inicjatywy przy wydawaniu ustaw. Całe życie państwowe dyktatorski rząd chce skrepić, nie dozwalać na wolną inicjatywę obywateli”. Nic więc dziwnego, że „samorządy są zrujnowane, sprawy samorządowe oddane w ręce urzędników rządowych”. „W dziedzinie kultury czynione są wysiłki, aby we wszystkich szkołach i towarzystwach oświatowych zapanował duch faszystowski. Zabronione jest młodzieży wolne kształcenie się, ze szkół i bibliotek usuwane są wszystkie książki, o nieco wolniejszej myśli, usuwani są wszyscy bardziej postępowi pedagogowie”.

Jeżeli chodzi o sytuację ekonomiczną to dr. Olsejko zwraca uwagę na wybitnie pasywny bilans handlowy i dalej pisze „zarobki robotni-

ków są nędzne, malorolni żyją w biedzie, dość duża ilość i większych rolników wskutek nieurodzaju cierpi prawie głód, instytucje handlowe i przemysłowe bankrutują”. „Wylaczenie nieurodzajem — dowodzi dr. Olsejko — nie można tłumaczyć złego stanu ekonomicznego Litwy”. Powody tego leżą gdzie indziej, mianowicie w dyktatorskim systemie rządzenia, który siłą swego charakteru pomniejsza dorobek kulturalny narodu, „a bez wyższej kultury nie może być i dobry stan ekonomiczny”.

Skreśliwszy w ten sposób sytuację gospodarczą Litwy, dr. Olsejko zauważa, że i „w dziedzinie polityki zagranicznej rząd dyktatorski również niczym się nie może pochwalić. Ze wszystkimi państwami demokratycznymi, z wyjątkiem tylko Niemiec, które przygotowują się do kolonizacji Litwy, stosunki są złe. Ze stosunków niby dobrych z Sowiecką Rosją i faszystowskimi Włochami żadnej realnej korzyści Litwa nie miała i nie ma, na co wyraźnie wskazują owoce rokowań z Polską. Polityka bowiem dyktatorskiego rządu w sprawie wileńskiej zakończyła się całkowitą fiaskiem”.

Rozwijając dalej swoją myśl, dr. Olsejko kreśli kolejno posunięcia litewskich w sprawie wileńskiej, zwracając szczególną uwagę na wyrzeczenie się obu państw wojny i na pakt Kelloga, który na dłuższy czas tę wojnę wyklucza, co w sumie wytraciło broń nawet tautininkom, którzy stale operowali argumentami, że Wilno da się odzyskać zbrojniami przy pomocy Rosji i Niemiec.

Teraz kiedy Rosja i Niemcy wyrzekają się wojny, jako instrumentu polityki narodowej i ta nadzieja przyska. Wprowadzić — kontynuuje autor dalej — Rząd Woldemarasa zmienił ostanio w sprawie wileńskiej taktykę, spodziewając się za pomocą środków kulturalnych Wilno odzyskać. Środki jednak podobne jak zachowanie się zwolenników polityki „narodowej” w sprawie seminarium, o które stara się T-wo „Kultura”, i zamknięcie trzech pism litewskich, nie prowadzi, zdaniem dr. Olsejki, do odzyskania Wilna.

Konkludując dr. Olsejko zapytuje, jakie jest z tego wyjście. Autor nie wierzy, by narodowi litewskiemu udało się przedko wyzwolić z pod dyktatury, wierzy jednak, że wcześniej czy później to nastąpi. Zapowiedzią tego jest stosunek partii opozycyjnych do zawartego przez Woldemarasa traktatu handlowego z Niemcami, które solidarnie uznały, że Litwa ratyfikując ten traktat staje się kolonią niemiecką. Nic tu — dowodzi autor — nie pomaga naiwne dowodzenia tautininków, że przecież traktat jest dwustronny, że jeżeli Niemcom wolno będzie osiedlać się na Litwie, to takie samo prawo przysługuje Litwinom w Prusach Wschodnich. Traktat handlowy oddaje Litwę Niemcom w niewolę. W rezultacie dr. Olsejko dochodzi do wniosku, że wszystko zależy od taktyki opozycji, która ze względu na fatalną sytuację, w jaką pcha Litwę obecny rząd, winna się skonsolidować i znaleźć wspólną linię działania.

„Opozycja, kończy autor, winna być przygotowana do przyjęcia władzy, albowiem obecny dyktatorski rząd nie będzie mógł długo się trzymać, opierając się na wojsku, które w ostatnich czasach jest bardzo niepewne”. Jeżeli będzie ratyfikowana umowa z Niemcami, obecny rząd nikt nie będzie mógł popierać, a „przeciwko opozycji całego narodu żaden rząd się utrzymać nie może”. Umowa z Niemcami w dwa dni po ukazaniu się artykułu dr.

LITWA.

Nędzę w Północnej Litwie.

Według otrzymanych z Janiszek wiadomości, panuje tam straszna, nienotowana dotychczas w Litwie nędzę. Rząd udzielił ludności jednorazową szczerpłą zapomogę z której korzystało około 410 osób, podczas gdy literalnie głodujących jest zgórą tysiąc. Zapomoga jednak wkrótce wyczerpała się i obecnie tłumy nieszczęśliwych, głodnych ludzi obijają progi policji, gmin w poszukiwaniu chleba i pracy, zawsze jednak bezskutecznie. Nędzę z dnia na dzień rośnie. W tych dniach w Janiszkach zmarła z głodu i chłodu niejaka Nowicka w wieku 55 lat.

ROSJA SOWIECKA.

Książeczki na chleb.

MOSKWA, 20. II. (Pat). „Tass” donosi, iż moskiewski sowiet zdecydował wprowadzić od miesiąca marca specjalne książeczki na zakup chleba. Cena obecna chleba utrzymana będzie wyłącznie dla robotników. Dla ludności nierobotniczej cena będzie podwyższona.

Zarządzenie to wskazuje, jak informuje „Tass”, iż zapasy chleba celem wyżywienia ludności są wyczerpujące, a ma ono tylko na celu walkę przeciwko spekulacji.

Uczciwy głos niemiecki o aresztowaniu Ulitza.

Radykalny tygodnik pacyfistyczny „Weltbühne” ogłasza niezwykle interesującą uwagę na temat aresztowania byłego posła Ulitza. Autor, wskazując na oburzenie, jakie w całej prasie niemieckiej wywołało aresztowanie pos. Ulitza i na komentarze niemieckie, dopatrujące się w całym fakcie aresztowania rzekomej prowokacji min. Zaleskiego, skierowanej pod adresem min. Stresemanna, zapytuje, czy sprawa ta istotnie przedstawia się w ten sposób? Aczkolwiek samo postępowanie władz polskich przeciwko Ulitzowi nie jest zgola sympatyczne, to jednak motywy polityczne tej akcji nie mają — zdaniem autora — nic wspólnego z polityką zagraniczną, a są wyłącznie wynikiem sytuacji wewnętrznej Polski oraz zawikłanych stosunków na Górnym Śląsku.

W Niemczech mało niestety wiadomo o tem, iż do najzacieklejszych przeciwników rządu Marszałka Piłsudskiego należą p. Korfanty. Na Górnym Śląsku, gdzie p. Korfanti, po wycofaniu się z Warszawy, rozpoczął gromadzić zwolenników do walki przeciwko rządowi Marszałka, znaleźli się niepodzielnie sprzymierzeńcy w kolach niemieckich, którzy p. Korfanta do tej pory tytułowali bandytą.

Partja p. Ulitza rozpoczęła w następstwie tego wspólnie z różnymi Korfantami akcję opozycyjną na terenie Górnego Śląska. Decydujące wpływy wywierali na kółka niemieckie górnoszląscy przemysłowcy i kapitaliści, którzy w objęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego, uchodzącego w ich oczach za niebezpiecznego socjalistę, dopatrywali się groźby wprowadzenia ustawodawstwa socjalnego.

Mając więc do wyboru między ofiarami ze swoich własnych majątków, a Korfantem zdecydowali się łatwo i wybrali p. Korfanta. Obawy co do Marszałka Piłsudskiego nie ziściły się, ale też w ciągu krótkiego okresu czasu wrogie stanowisko Niemców weszło w stadium beznadziejnego zacietrzewienia.

Po przewrocie majowym istniały wprawdzie warunki, sprzyjające pacyfikacji Górnego Śląska, Niemcy jednak przeszli do obozu wrogo Marszałkowi Piłsudskiemu i w szeregach tych pozostają do dnia dzisiejszego.

Metoda władz polskich, zmierzająca do unieszkodliwienia raz na zawsze Korfanta przez wyzwanie mu, że współdziałal on ze zdrajcą stanu posłem Ulitzem jest wprawdzie niestosowna, niemniej jednak faktem pozostanie, że partja górnoszląska sama przyczyniła się do tego głupiego powikłania sprawy.

Olsejki została przez prezydenta Smetonę ratyfikowana. Zobaczymy więc czy przewidywania dr. Olsejki się sprawdzą. lit.

+
NINA JASIEŃSKA
ZIEMIANKA Z MAJĄTKU OŻYSZEK.

Po bardzo ciężkich cierpieniach zmarła da. 20 lutego 1929 roku w wieku lat 33. Ekspozycja zwłok nastąpiła dnia 21. II o godz. 9 rano z kliniki Uniwersyteckiej przy ul. Bogusławskiej 3 do Cerkwi Zwierzynieckiej, gdzie się odbędzie żałobne nabożeństwo. Dnia 22. II o godz. 7 rano nastąpi ekspozycja zwłok do grobów rodzinnych w maj. Ośyżkach — o czym zawiadamiają krewnych i znajomych powiżeni w głębokim smutku
MAJ I RODZINA.

Projekt Danduranda.

Propozycja zmiany procedury mniejszościowej.

GENEWA, 20. II. (Pat). Sekretariat generalny otrzymał wczoraj notę od rządu kanadyjskiego, odnoszącą się do propozycji Danduranda, kanadyjskiego członka Rady, co do wniesienia na porządek dzienny marcowej sesji procedury w sprawie mniejszościowej. Nota ta zawiera obszerne umotywowanie żądań Danduranda i szereg propozycji odnośnie do obowiązującej obecnie procedury mniejszościowej. Nota ta nie jest jeszcze opublikowana i nie została zakomunikowana członkom Rady.

Nota podkreśla konieczność ustalenia pisemnych regul, zmierzających ku ułatwieniu tarć mniejszościowych bezpośrednio pomiędzy petentem a zainteresowanym rządem, by w ten sposób obciążyć Radę. Największe znaczenie przypisać należy tej części propozycji, która odnosi się do reorganizacji komitetu trzech.

Dandurand proponuje, aby odtąd wszyscy członkowie Rady wchodzili w skład komitetu, mającego rozpatrywać sprawy mniejszościowe i ostatecznie uzasadniające skargi mniejszościowe przed wniesieniem ich przed obrady Rady. Członkowie Rady mogliby brać udział w pracach osobiście lub przez swoich zastępców.

Stany Zjednoczone wstępują do Międzyn. Trybunału Sprawiedliwości.

WASZYNGTON, 20. II. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Sekretarz stanu Kellog przesłał przedstawicielom dyplomatycznym wszystkich mocarstw, sygnatariuszy protokołu o Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości notę, w której Stany Zjednoczone zajmują zdecydowane stanowisko wobec tego Trybunału.

Stany Amerykańskie skłonne są przystąpić do Międz. Tryb. pod warunkiem, że znaleziona zostanie taka forma, która, zabezpieczając interesy Stanów, zdoła jednocześnie opanować trudności, wytworzone przez zastrzeżenia amerykańskie, głoszące, że Trybunał nie będzie powstrzymywał decyzji Stanów Zjednoczonych korzystania z wielkich odroczeń, celem zasięgnięcia opinii doradczej we wszystkich tych sporach, które dotyczyć będą interesów Stanów Zjednoczonych.

Zakaz wywozu broni i amunicji z Ameryki.

WASZYNGTON, 20. II. (Pat). W komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów złożona została rezolucja, domagająca się upoważnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych do zakazywania wywozu broni i amunicji, przeznaczonych dla państw, prowadzących wojnę.

Losy Trockiego — banity sowieckiego Sowiety oficjalnie umywają ręce.

BERLIN 20. II. (Pat). Nacjonalistyczna „Berliner Tageblatt” donosi z Konstantynopola, że władze sowieckie nie będą popierały urzędowo prośby Trockiego o wjazd do Niemiec. Prawdopodobnie jest natomiast, że rząd sowiecki tylko nieoficjalnie zwróci się do ambasadora niemieckiego w Moskwie o uwzględnienie prośby Trockiego.

Sprawą Trockiego zajmie się gabinet.

BERLIN, 20. II. (Pat). Jak stwierdza prasa berlińska, konsulats niemiecki w Pera nadesłał zawiadomienie do Urzędu Spraw Zagranicznych, potwierdzające autentyczność telegramu, jaki Trocki przesłał do prezydenta Reichstagu Loebge, z prośbą o pozwolenie mu na wyjazd do Niemiec.

Konsulat potwierdza, że Trocki złożył podanie o udzielenie mu wizy. Prasa berlińska podnosi, że w sprawie tej Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie będzie samo rozstrzygało, lecz przedłoży ją całemu gabinetowi do zdecydowania.

Zamach na konsula polskiego w Paryżu.

PARYŻ, 20. II. (Pat). Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula generalnego Polaki p. Karola Poznańskiego. Jakiś osobnik, prawdopodobnie Polak, rzucił się z nożem na konsula, który szczęśliwie uniknął ciosu. Napastnika aresztowano. Przynał się on do winy.

Rekonstrukcja gabin. niemieckiego na martwym punkcie

BERLIN, 20. II. (Pat). Wczorajsza rozmowa między min. Stresemannem, a pralatem Kaasem w sprawie rekonstrukcji koalicji nie posuwała się zbyt naprzód. Konferencje międzypartyjne mają trwać w dalszym ciągu.

Wznowienie rokowań w sprawie optantów.

SAN REMO, 20. II. (Pat). Delegacje rumuńska i węgierska postanowiły wznowić rokowania w sprawie optantów węgierskich dnia 15 marca.

Po nieudanej rewolcie.

Rozwiązanie korpusu artylerji.

WIEDEN, 20. II. (Pat). „United Press” donosi z Madrytu, że Primo de Rivera osiągnął nowy wielki sukces. Mianowicie król Alfons podpisał na jego życzenie dekret, rozwiązujący hiszpański korpus artylerji, a to z tego powodu, iż korpus ten był największym przeciwnikiem Primo de Riverę.

MADRYT, 20. II. (Pat). Dziennik urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu tymczasowym korpusu artylerji, oraz o tymczasowym zamknięciu akademii artylerjijskiej, przyczem dekret postanawia, że korpus artylerji zostanie do dn. 1 czerwca zreorganizowany.

Niezwykle zjawisko atmosferyczne.

PRAGA, 20. II. (Pat). Wczoraj rano w Budziejowiech zaobserwowano niepospolite zjawisko atmosferyczne, mianowicie ukazały się na firmamencie trzy taroże słoneczne, połączone tęczą, wychodzącą z właściwego słońca.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 19 b. m. pod przewodnictwem ministra Sprawiedliwości i przy udziale przedstawicieli wszystkich departamentów ministerstwa i prezesa zarządu towarzystwa patronatu nad nieletnimi, sędz. Wisznickiego odbyła się konferencja w sprawie Studzienca. Przedmiotem narad była kwestja, czy nie należało objąć zarządu państwowego nad zakładem dla nieletnich w Studzieniu, pozostającym dotychczas w zarządzie towarzystwa patronatu nad nieletnimi. Minister Sprawiedliwości, Car postanowił powołać specjalną komisję, która dokonałaby szczegółowej inspekcji zakładu, który — jak wykazał proces w Sądzie okręgowym warszawskim — był terenem katowania nieletnich wykołajców.

Do komisji tej zostali zaproszeni najwybitniejsi członkowie sądów warszawskich oraz wicemarszałek Senatu Posner, wreszcie lekarz więzienny dr. Jankowski. Komisja po szczegółowym zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, złoży sprawozdanie min. Carowi w ciągu tygodnia, poczem zdecyduje ostatecznie, czy zakład wychowawczo-poprawczy w Studzieniu przejdzie pod zarząd państwowy, czy też pozostanie w dotychczasowych rękach.

Do Warszawy przybyło kilku wojewodów w sprawach służbowych. Między innymi wojewoda wileński Raczkiewicz i białostocki Kłirz. Przyjazd wojewodów do stolicy pozostaje w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek katastrofalnych mrozów i zawiści śnieżnych.

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej na zaproszenie ligi gospodarczej prezes Związku Wsi i Miast pos. Kościalkowski wygłosił wobec zapelnionej szczerlnie sali odczyt na temat projektu Konstytucji, złożonego przez klub B. B. Pos. Kościalkowski obszernie omówił tezy tego projektu ze szczególnym uwzględnieniem momentów wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prasa gdańska o zapowiedzianej wizycie premiera Bartla.

GDANSK, 20. II. (Pat). „Baltische Presse”, omawiając wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe p. prem. Bartla i p. ministra komunikacji Kùhna do Gdańska, pisze między innymi: Odwiedziny te są ponownym stwierdzeniem, iż polityka Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do wolnego miasta Gdańska, polegająca na dążeniu do porozumienia, jest w dalszym ciągu kontynuowana.

Należy oczekiwać, że odwiedziny te przyczynią się do utrwalenia i zacieśnienia stosunków polsko-gdańskich, których rezultatem będzie zgodna współpraca i dalszy rozwój portu gdańskiego.

Nauka — to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr.
Kursy maturalne dla dorosłych
przy Gimnazjum im. Krasińskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 3—15 od 10—12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrobramskiej 27. I p. od 17^{1/2} do 21.
Nauka wedle programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów państw. Repetytorja do egzaminów wstępnych z VI klas i matury. Ustrój ¹/₄ roczny. Nauka wedle nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsce na stopień przygotowawczy, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorjum dla wojskowych. 270—3

Kronika telegraficzna.

— Aresztowano w Hendy generała artylerji madryckiej Haro. Jednocześnie miało tam być aresztowanych wielu oficerów i dziennikarzy.
— Izba gmin w Ottawie przyjęła jednoznacznie przedstawioną przez premiera Mackensie Kinga rezolucję w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga.
— Bulgarsko-jugosłowiańska mieszana komisja, mająca za zadanie uregulowanie kwestji granicznej, zbierze się 25 lutego w miejscowości Pirot.
— Policarę, jakkolwiek nieco niedomagający, powrócił do swych normalnych zajęć.
— Bankier i aferzysta giełdowy Pacquement, zaaresztowany niedawno w Szwajcarii, a następnie wypuszczony na wolność, przybył do Paryża i stawił się w kancelarji sędziego śledczego. Sędzia śledczy, na skutek dokonanego przesłuchania Pacquementa zarządził natychmiastowe jego zaareztowanie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Uregulowanie wywozu masła.

W grudniu r. ub. zdarzył się fakt, który wywołał poruszenie w naszych sferach gospodarczych, bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanych w eksporcie z Polski masła, mianowicie w transporcie masła, nadanym do Anglii przez jedną z warszawskich firm, angielskie władze celne wykryły znaczną zawartość obcych tłuszczów, głównie margaryny, co miało ten skutek, że wszystkie transporty masła, które nadeszły w tym czasie z Polski, zostały poddane szczegółowej analizie, gielda zaś londyńska zareagowała na powyższe zjawisko obniżeniem cen masła pochodzenia polskiego.

Fakt, że pewne kraje używają wywozić masło zafalszowane i że Polska nie posiada dotychczas zorganizowanej kontroli wywozu tego artykułu, nasuwa poważne refleksje, gdyż zepsucie marki polskiego masła zagranicą może mieć nader ujemne następstwa nietylko z punktu widzenia polskiego bilansu handlowego i interesów solidnych eksporterów omawianego artykułu, ale i z punktu widzenia krajowej hodowli bydła mlecznego.

Wywóz z Polski masła radykalnie może poprawić wprowadzenie w życie standardyzacji eksportu omawianego artykułu. Projekt ustawy w tym zakresie jest obecnie opracowywany w Ministerstwie Rolnictwa i należy oczekiwać, że w niedalekiej przyszłości zostanie przez rząd wniesiony do Sejmu; ponieważ jednak wydanie ustawy standardyzacyjnej ze względów technicznych nie będzie mogło nastąpić w najbliższych tygodniach, czas zaś nagli i zachodzi potrzeba natychmiastowego uregulowania eksportu masła z Polski, przeto aktualną stała się kwestja wprowadzenia w życie w drodze zarządzeń administracyjnych reglamentacji prowizorycznej, która obowiązywałaby do chwili wejścia w życie właściwej standardyzacji wywozu masła.

Po szeregu konferencji, które odbyły się w tej sprawie w zainteresowanych ministerstwach, sprawa została postawiona w ten sposób, że zostanie prawdopodobnie wpro-

wadzone wysokie, o charakterze prohibicyjnym, cło wywozowe na masło i jego mieszaniny. Od cła tego będą zwalniane transporty masła, zaopatrzone w zaświadczenia stacji kontroli masła, upoważnionych do tego przez Rząd, w których to zaświadczeniach będzie stwierdzone, że dany transport masła został zbadany, że nie zawiera ponad 16% wody, że nie posiada domieszek obcych tłuszczów, oraz że nie jest zabarwiony barwnikami, szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego.

Dla kontroli masła, wywożonego zagranicę, należałoby wykorzystać przede wszystkim 16 stacji kontroli masła, utrzymywanych przez spółdzielnie związków mleczarskich. Stacje te są następujące: Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Grudziądzu, Toruniu, Poznaniu i Katowicach; Małopolskiego Związku Mleczarskiego w Krakowie i we Lwowie; Krajowego Związku Mleczarskiego „Masłosojuz” w Striju i we Lwowie; Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, Lesznie i Bydgoszczy, oraz Związku Niemieckich Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Poza temi stacjami prawo badania masła, przeznaczonego na eksport, i wystawiania zaświadczeń, o których mowa powyżej, należałoby udzielić niektórym wyższym zakładom naukowym, szkołom mleczarskim w Rzeszowie i we Wresznie, Muzeum Rzemysłu i Rolnictwa w Warszawie oraz państwowym zakładom badania środków żywności.

Nie wyklucza to, rzecz prosta, uzupełnienia powyższej listy innymi instytucjami, które w miarę potrzeby mogłyby otrzymywać uprawnienia stacji kontroli masła, o ile odpowiedzialności warunkom, jakie zostaną przepisane dla ogółu omawianych stacji.

Wprowadzenie w życie standardyzacji prowizorycznej będzie ciekawym eksperymentem, który, o ile da dobre rezultaty, będzie mógł być początkiem standardyzacji właściwej, obliczonej na dłuższy przeciąg czasu. (P. i H. Nr. 7-29).

Nowe drogi importu.

Ze względu na utrudniony import towarów zagranicznych, niektóre większe przedsiębiorstwa przemysłowe w państwach bałtyckich (Łotwa, Estonia, Finlandja) projektują prowadzić w dalszym ciągu swoją produkcję wspólnie z przemysłowcami polskimi i mają ukonstytuować się jako polskie spółki akcyjne.

Obecnie, jak się dowiadujemy, na terenie Wileńszczyzny bawi kilku przedstawicieli firm zagranicznych, którzy w związku z powyższem przeprowadzają badania stanu uprzemysłowienia Wileńszczyzny.

W sprawie zjazdu urzędników administracji dóbr ziemskich w Warszawie.

Dwory—te placówki kultury rolniczej — w tutejszych województwach są upośledzone brakiem postępowej pracy. Urzędnicy tych warsztatów gospodarczych nie są zorganizowani i są zdani na łaskę fantazji, nieraz lekkomyślnych, swych pracodawców. Muszą ulegać dyspozycjom rażąco obcym fachowości planowej ekonomicznie. Skutki takiej gospodarki idą na karb wykonawcy najnieudziej, a głównie że szkoda odbudowie ekonomicznej kraju i rozkwitowi rolnictwa.

Organizacja administracji gospodarczej na ziemiach wschodnich jest konieczną, aby nadać kierunek pracy najwięcej ekonomicznej — praktycznej i zabezpieczyć byt tej armii walczącej o chleb powszedni dla wszystkich.

Na całym świecie cywilizowanym organizują się ludzie zawodowi — aby mieć ostoję swoją, aby się nie rozbić i marnie nie ginąć.

24 lutego r. b. zjazd ogólny administratorów, rządów, ekonomów, pisarzy w Warszawie zorganizowanych w Poznanskiem, Pomorzu, Królestwie, Małopolsce aby skupić siły do więcej owocnej — korzystnej pracy.

Przykrem byłoby niezmiernie gdyby z ziem wschodnich koledzy nieuznali potrzeby tej łączności. W imieniu Towarzystwa Urzędników Gospodarczych w Warszawie zapraszam na Zjazd do Warszawy, który się odbędzie: gmach Centralnego T-wa Rolniczego, ul. Kopernika 30. Porozumieć się bliżej można w Wilnie Zawalna I, m. 4. Wiktór Herman.

KRONIKA KRAJOWA.

— Kalendarzyk podatkowy. Do 28 b. m. należy opłacić pierwszą ratę podatku lokalowego za rok

Z całej Polski.

Relegowanie dwóch studentów poznańskich.

POZNAN. „Dziennik Poznański” informuje, że kół uniwersytetu poznańskiego, że senat uniwersytetu poznańskiego powziął uchwałę w sprawie studentów Fikusa i Stanisława Jabłońskiego, skazującą obu na relegację na zawazę z uniwersytetu poznańskiego. Pozostaje to w związku z referatem pułkownika Śliwka i znanymi incydentami podczas tego odczytu oraz ogłoszonych później enuncjacji wspomnianych studentów, którzy w kategoriowej formie postawili obrażające zarzuty jednemu z profesorów uczelni. Wyłoniona obecnie przez senat komisja stwierdziła zupełną bezpodmiotowość tych zarzutów i wydała opinię potępiającą działalność wspomnianych studentów.

DOM-willa

parterowy, murywany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania. Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus

1929 i czwartą ratę państwowego podatku od nieruchomości za rok 1929.

Z Powszechn. Wystawy Krajo-wej w Poznaniu.

W sprawie zwózki eksponatów na teren P. W. K.

Dyrekcja Powszechniej Wystawy Krajowej w związku z obowiązującym terminarzem rozesała wszystkim wystawcom okólnik (Nr. 3), którym przypomina, że dla zwózki eksponatów materiału średnio-ciężkiego obowiązują następujące terminy wpływu:

Przemysł metalowy — 18 i 19 marca, przemysł maszyn, narzędzi i aparatów — 20 i 21 marca, przemysł elektrotechniczny — 22 i 23 marca, przemysł szklany — 25 i 26 marca, przemysł drzewny — 27 i 28 marca, przemysł naftowy — od 29 marca do 3 kwietnia, przemysł meblarski — 4 i 5 kwietnia, przemysł graficzny 6 i 8 kwietnia, przemysł mineralny 9 i 10 kwietnia, budownictwo — 11 i 12 kwietnia, przemysł muzyczny — 13 i 15 kwietnia.

Gielda wileńska z dnia 20. II. b. m.

Papiery procentowe: 8% L.Z. Wil. Banku Ziemi. 93—(VI cm) 5% Pożyczka Premj. ser. II 1926 r. 108—106 4 1/2% Wil. Banku Ziemi. 520—510

Wileński Bank Ziemi. 181 1/2

Gielda warszawska z dn. 20. II. b. m.

WALUTY I DEWIZY:
Londyn 43.27 1/2—43.16 1/2
Nowy York 8.90—8.88
Paryż 34.83 1/2—34.75
Praga 26.44—26.35
Szwajcaria 171.52—171.09
Wiedeń 125.29—124.98
Włochy 46.73—46.61
Marka niemiecka 211.77

Papiery procentowe: Pożyczka Inwestycyjna 113—113.50—112. Premjowa dolowa 108.50—109—107. 5% konwersyjna 60. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102.50. 8% L.Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same notowania 7%—85.25. 8% K. Z. T. K. Przemysłu Polskiego 89. 4 1/2% ziemskie 49.25—49.40—49.35. 4 1/2% Warsz. 47.25. 5% Warsz. 53. 8% Warsz. 70. 10% Siedlec 72. 8% Czecho-słow. 60.
Akcie: Bank Dyskontowy 138. Polski 176—178.50—177.50. Związku Spółek Zarobkowych 85. Kijewski 96. Sila i Swiatło 135—135. Cukier 43.50—43. Firley 52. Bank Motopolski 27. Węgiel 90.50—91. Nobel 21.50. Lilpop 36.75. Ostrowiec 104.50—105. Parawóz 31—31.50. Rudzki 41. Starachowice 35.75—34.75. Heberbusch 215.

SEJM I SENAT.

Zakończenie debaty nad eksposé p. min. Zaleskiego

Przemówienie pos. Okulicza.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu zakończono wreszcie długą debatę nad eksposé p. min. Zaleskiego, wygłoszonym dnia 15 stycznia r. b.

Między innymi pod koniec dyskusji przemawiał pos. Okulicz z klubu B. B., który obszernie omówił istotę zagadnień stosunków mniejszościowych z punktu widzenia praw ogólnopolskich i systemów międzynarodowych, podkreślając dwojaką rolę, którą problem mniejszościowy odegrał w polityce międzynarodowej.

Z jednej strony są dążenia do rozwiązania tego problemu wewnątrz państwa, w których on istnieje, na drodze ustalenia ogólnych norm, regulujących wzajemne prawa i obowiązki państwa i jego mniejszości, z drugiej strony istnieją tendencje do uczynienia z tego problemu instrumentu dla własnej egoistycznej polityki niektórych państw czy narodów.

Jako na przykład pozytywnego stanowiska w sprawach mniejszościowych, mówca wskazał na przemówienie posła niemieckiego W. la. Takiemu systemowi przeciwsta-

wiają się tendencje pewnych wpływowych czynników niemieckich, które zmierzają do odegrania roli opiekuńczej wobec mniejszości narodowych w innych państwach. Mówca zaznaczył w końcu jako moment dodatni w stosunkach na wschodzie Europy łączne podpisanie protokołu Litwinowa z Estonją i Łotwą oraz bezpośrednio potem dokonane podpisanie traktatu handlowego z Łotwą.

Następnie przemawiał p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski, który odpowiedział na zwrócone do niego zapytania i uwagi w ciągu całego trwania dyskusji. W mowie tej ściśle rzeczowej p. min. Zaleski poruszył szereg aktualnych zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej i szczególnie wyróżnił dwie sprawy: mianowicie, podkreślił on, że Polska gotowa jest i dążyć będzie do podpisania traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego z Rosją Sowiecką oraz że rząd polski starać się będzie do skutecznego doprowadzenia rokowań handlowych pomiędzy Polską a Niemcami, jednakże na podstawie równowagi interesów obu państw.

Sprawa votum nieufności dla pos. Kościalkowskiego upadła.

W dniu wczorajszym przed południem w Sejmie obradowały kolejno komisje i podkomisje. W różnych salach gmachu sejmowego toczyły się obrady, poświęcone różnorodnym zagadnieniom państwowym. Przeważnie komisje pracowały nad zgłoszonymi przez rząd lub poszczególnych posłów projektami nowych konstytucyj.

Największe zainteresowanie wzbudziło posiedzenie komisji spraw wojskowych, która została zwolana — jak wiadomo — przez jej przewodniczącego pos. Kościalkowskiego celem rozważenia wniosku o votum nieufności dla przewodniczącego. W toku bardzo obszernej dyskusji, która częstokroć przybierała bardzo ostre formy, wniosek ten zaginął. Natomiast wypłynęła inna sprawa, a mianowicie wniosek klubu Narodowego, zgłoszony przed kilku miesiącami w sprawie zmiany przepisów procedury karnej w wojsku.

Jak wiadomo, posłowie edecy i szczególnie pos. Trąpczynski domagali się jak najszybszego zatwierdzenia tego wniosku, który wpływa ze ściśle politycznej materji, a

mianowicie, prewencyjnego aresztowania kilku generałów po wypadkach majowych za popełnienie nadużycia natury finansowej. Klub Narodowy obecnie domaga się, aby właściwy dowódca nie mógł osadzać w areszcie prewencyjnym czynnie służącego w wojsku bez odpowiedniego zlecenia właściwego sędziego śledczego.

Pos. Kościalkowski nie zwołał komisji z tego względu, iż w Ministerstwie Spraw Wojskowych toczą się obecnie prace nad ukończeniem nowej procedury karnej w wojsku i uważał zupełnie szkodliwym za wskazane dopiero wówczas zwołać komisję wojskową, kiedy projekt tej procedury wpłynął do Sejmu i będzie mógł być przedmiotem obrad komisji wojskowej. Ponieważ jednak opozycyjna większość Sejmu nie zgodziła się ze stanowiskiem pos. Kościalkowskiego, wobec tego w wyniku wczorajszego posiedzenia polecono przewodniczącemu, aby w ciągu dziesięciu dni zwołał posiedzenie komisji wojskowej celem zatwierdzenia wniosku klubu Narodowego.

Projekt rewizji Konstytucji B. B. na plenum.

W piątek po południu w o godz. 4 odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu. Porządek dzienny jest bardzo obfity. Na porządku dziennym między innymi wniosek pos. Ślawka

i posłów z klubu B. B. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy konstytucyjnej w trybie przewidzianym o jej rewizji.

Również w piątek rozpocznie

MIGAWKI.

Znalaził i to, nie to!

(Autentyczne)

Rzecz dzieje się na wsi. Obejdzia okolicę p. Inspektora Sanitarnego, kontroluje, bada i tylko dlatego nie wyrwa sobie włosów z głowy, że jest łysy. [Rozporządzeń, cyrkularzy, nakazów 100], a w rezultacie... zerol Żeby choć dwa zera... ale właśnie z ubikacjami tą cyfrą znaczeniemi... kłeskał Albo nie ma „lakowych” wcale, albo... pożałuj Boże do czego podobne; ani rozmiar, ani styl, ani system, nic w nich nie jest wedle rozporządzeń p. Ministra.

Sypią się protokoły i kary na nieszczęśliwych kmotków, którzy w takich wymaganiach widzą jawne szaleństwo „panów”, ale przywykli do wszelkich kłesk niepojętych, i tę znoszą cierpliwie, choć z cichym oburzeniem.

Wreszcie...! Jest! Piękna, nowa, stylowa, z zamkiem, budeczka! Uszczęśliwiony p. Inspektor każe sobie dać kluczyk od zameczka, wieszającego nadobnie u drzwi, (z zamkiem nawet z zamkiem, ach jak ślicznie!) Idzie... wchodzi! O nieba, jakie nieporozumienie; ten, ziola, sery, toż to świronek najwyraźniej!

„Co to jest, wszak wiecie, że według okólnika Litera 4923967 macie w przeciągu... pod karą... 1 t. p.”

„Panoczek, to to jest... postawił ja... ależ zmiluj się Pan, 50 złotych kosztowało, czyż nie z grzechem takie pieniądze paskudzić?”

Kika.

Ruch na kolejach po ustaniu kłeski mrozu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Sytuacja na kolejach uległa dużej poprawie. W dyrekcji warszawskiej wznowiono ruch na odcinku Ostrołęka — Pasiaki i Małkinia — Siedlce. W dyrekcji gdańskiej wznowiono ruch na odcinku Działtowo — Ilowo i Ruda — Puck. W dyrekcji poznańskiej uruchomiono już wszystkie linje. Otwarto także ruch w dyrekcji radomskiej na linii Lublin — Łuków oraz Chrzanów — Łuniniec. Zamknięte są jeszcze linje Łuck — Stojanów, Włodzimierz — Wojnica, Włodzimierz — Zamość, Kowel — Kamień Koszyński, Chelm — Brześć i Włodzimierz — Sokal. W dyrekcji stanisławowskiej otwarto ruch na wszystkich liniach. Prace nad odzyskaniem traszanych jeszcze śniegiem torów trwają w całej pełni i zakończone będą w ciągu bieżącego tygodnia.

się na plenum obszerna debata nad projektem klubu B. B. zmiany Konstytucji. Będzie to jednakże dopiero pierwszy akord tej wielkiej debaty, jaka ma nastąpić w komisji konstytucyjnej, do której projekt zostanie niewątpliwie przesłany.

Jedynie stronnictwo Chopskie zapowiedziało, iż zgłosi wniosek o odrzuceniu projektu już w pierwszym czytaniu. Oczywiście wniosek ten nie będzie miał żadnych szans, albowiem wszystkie kluby zgodne są co do tego, iż projekt klubu BB. ma być podstawą do obrad komisji konstytucyjnej w sprawie zmiany Konstytucji.

OFIARY.

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy starszuka 75 cło letniego, który wraz z rodziną znajduje się w ostatniej nędzy. Przed wojną był urzędnikiem M. Sprawy Wewnętrznej w Petersburgu obecnie w oczekiwaniu emerytury, którą otrzyma najdalej za rok, cierpi głód i nędzę.

Laskawe datki, choćby najmniejsze przyjmujcie adm. „Kurjera Wileńskiego” dla był. urzędnika.

SZKOŁA FILMOWA

ZWIĄZKU ARTYSTÓW SZUKI KINEMATOGRAFICZNEJ W WILNIE

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929. Sekretariat czynny codzieln w godz. 11-1 i 5-8

ulica Ostrobramska 27 (w podwórku na lewo).

504

Okrucieństwa i radości zimy.

(Gdzie mróz jest zabawą a gdzie kłeska? Tu śmiech, tryumf i zbytek — tam rozpacz, głód i śmierć).

Może minęła już nas i nie wróci ta okrutna fala podbiegunowych mrozów. Nie zupełnie może zdawać sobie sprawę ze zła jakie uczyniła, ci, co otuleni w puszyste futra lub grzejący się w ciepłych pokojach, tylko we współczującej wyobraźni widzieli nędzę ubogich mieszkań, gdzie dzieci ledwie okryte łachmanami, kobiety wpełzły na ulicę, tuły się do zastygającego pieca z ostatkiem dogasających drewek.

Ściany białe od szronu, przy oknach sople lodu, zamrażająca woda w wiaderku, trochę ciepła koło pieca i w tych umęczonych ciałach. Matki znajdowały po powrocie do domu dzieci zamzarłe na śmierć, w drodze, na wozie, na polu, na ulicy padali ludzie martwi, gdyż śmiertelny chłód ścinał krew w żyłach i zatrzymywał bicie serca.

W oborach uciepiał duży inwentarz, tam gdzie budynki były źle opatrzone, a młodzież, zwłaszcza dzieci i jagnięta, zdychały z chłodu. Wydajność mleka oczywiście się zmniejszała, gdyż biedna „żywołka” musiała wykępnawo kalorie ciepła nadrabiać organizmem. W

mieście i na wsi dużo rzeczy zapobiegawczych skutkom mrozu nie zostało zrobionych, a przez to ludność nie oszczędzono dolegliwości, których części przynajmniej można było uniknąć. I tak: w Wilnie za późno postanowiono rozpalać ogniska na ulicach, dawniej przy 17—20° już się wielkie stopy drzewa paliły na ulicach, obok postoju dorożek. Teraz było ich za mało i ukazywały się dopiero po wielu dniach dotkliwych chłodów, ogrzewając w sposób o wiele niedostateczny przechodniów i najniebezpieczniejsze ze stworzeń w te mrozy: konie dorożkarskie, zakładające jakąś szmatę płócienną okryte.

Coś tam słychać było o piecykach żelaznych, ale te widać z Warszawy nie przyjechały, a mróz żelzał tymczasem. Co do dziatwy szkolnej, to się też nie tak działo jak trzeba. Już szkoły opustoszały, już podmrażały sobie małaństwa ręce i nogi, kiedy się domyślono określić stopień mrozu, przy których dzieci automatycznie są zwolnione z uczęszczania do klas. Powie ktoś, że np. 15° z wiatrem są bardziej dotkliwe i zagrażają zdrowiu niż 20° bez wiatru, ale na to już trudno porządzić. Musi być w każdym razie rozporządzenie raz na zawsze.

Na wsi gorzej się stało pod tym względem, gdyż dzieci nie mają tu również dość ciepłego ubrania, a przebywać muszą w przestrzeni odkrytej, w śniegu głębokim, o zapadającym

zmkro. Cóż dziwnego, że nauczycielstwo wiejskie, czekając aż przez kancelarję przejdą wszystkie „odnośne papiery”, nie mogło, w wielu wypadkach wymagać przychodzenia dzieci. I tak, prócz odmrożeń zdarzył się fakt zamrażający na śmierć dwojga dzieci, powracających ze szkoły.

Gminne Komisje Opieki Społecznej istnieją dla pomocy ludności dotkniętej kłeską nieurodzaju, ale o ile wiadomo, nie obejmują one wszystkich miejscowości bez reszty. Zresztą działalność ich nie należy do szybkich, a ludziska mra z głodu po wsiach. Chłop białoruski jest cierpliwy, senny i obojętny, nawet odmroźnie do własnych strapiń; stracił to stracił: „cóż zrobisz?” zimno, głodno, nic nie ma w chacie, ani w odrzynie... to trzeba w piecu napalić i położyć się „na śmierć” z rodziną. W czasie wojny przynosili do dworów dzieci z takich chat, 4—5 letnie, nie mogły już chodzić, zapomniały mówić i siedziały spuchłe o ziemistej cerze i mętnych oczach, ogarniętych płamami, które wzrok pały. W porę odpajane kozim mlekiem, odżykiwały siły i nawet ślepota była zażegnana. Teraz podobno znów się zdarzają takie fakty.

Nauczycielstwo, spisujące dzieci w wieku szkolnym, opowiada dzieci przerażające, które widziało po chatkach, kiedy zaglądało dla statystyki. Oto dwoje dzieci trzy lata i półtora:

nie ma krowy, nie ma pieniędzy, podatki zabrali jakiś grosz zarobiony, chata-rudera źle opatrzona, mróz, tylko na piecu ciepło. Starsze z dzieci przestało chodzić i już nic nie mówi. I nie dziwi Co jedzą „A ot wodę gorącą posolisz, chleba nakruszysz i jemy, kartofla kończy się, i bardzo zamrażają...” Dalej: kilku-nastoletni wyrostek diada, miewa ataki niebezpieczne dla otoczenia, zbudowano więc przemyślną klatkę! i w niej stałe zamkniętego trzymają na piecu, karmią, owszem, nie krzywdzą, ale co z nim zrobić? zostawić wolno — dzieci może zabić, dom spalić...

Inne środowisko: matka sześciorga dzieci, mąż suchotnik dogorywa, ściany białe od mrozu, absolutnie nie mają nic i już się o nic nie starają, bo nie mają nawet w czem wyjść na żebry. Leżą na piecu okryci łachmanami i czekają: może kto przyjdzie z ratunkiem, a nie... to cóż zrobić?... To są przecież rzeczy straszne... Trzeba więc, prócz oficjalnej pomocy czynników rządowych, władz powiatowych czy gminnych, należy jaknajbardziej zabiegać o to, by się tworzyły na miejscu, w zagrożonych okolicach, w ośrodkach większych skupień np. miasteczkach, komitety prywatne, bo te, jako bliżej znające potrzeby, i ilość osób głodujących, miejsce ich zamieszkania i warunki, mogą prędzej i doraźniej pomóc, niż oficjalne zapomogi i komitety, które

mają tyle biurowej pracy, że nim ją zatawiają, głodujący mają czas umrzeć z głodu. Akcje ratownicze prywatną należy więc popierać, a nie tamować takowej, jak nam się zdarzyło słyszeć.

W związku z fatalnym stanem zapasów, zwłaszcza kartofli, ale i żyta, których na przednówku bezwzględnie zabraknie, Kółka rolnicze powinny już zawnazować zabiegać o sprowadzenie sobie ziarna na zasiew i wyżywienie. I w tej dziedzinie należy udzielić jaknajdalej idących kredytów, na łatwych warunkach spłaty.

Wszak tu idzie o życie ludzkie. Nie zdajemy sobie naogół sprawy, że nasz robotnik rolny czy miejski i dlatego jest ospały i leniwy, że stałe je albo zamało, albo niehigienicznie. Zagłodzony na przednówku, będzie dawał mniejszy % wydajności pracy. W sezonie letnim trzeba temu zapobiedz przez akcję dokarmiania i kredyty na zboża.

A teraz... przerzucmy się na przeciwległy kraniec. Na mroz-zabawę, mróz-wesołość, mróz-dochód. Oto Zakopane. Trochę chłodu, 20°, ale namiętności sportowe rozpalają krew, bogate futra, termosy, papucie, i sweatery okrywają ciała, które wnet pójdy się posilać i napijać odpowiednio i dającawcać całą noc w przeczczystych tułach. Okolicie skoczni zakopiańskiej wyglądały jak dolina Józefata, pięknych

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Województwo Nowogródzkie wobec zmiany Konstytucji.

W ubiegły poniedziałek 18 b. m. odbyło się w Nowogrodzie zebranie dyskusyjne, na którym pos. Taurogiński wygłosił referat, omawiający zmiany przed kilku dniami przez klub B. B. projekt zmiany Konstytucji.

W trzecim a rzeczowym referacie podkreślił pos. Taurogiński konieczność wprowadzenia zmian do obowiązującej Konstytucji z 17 marca, która została tak zrehabilitowana, aby ograniczyć do minimum władzę ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego, a następnie ten samemu i każdemu Prezydentowi, pełniącemu funkcję przelewając na Sejm, co miało fatalne późniejszej skutki.

Temu stanowi rzeczy postanowił Bezparyjny Blok zarządzić i w tym celu złożył do łaski marszałkowskiej projekt zmiany Konstytucji, w którym ogranicza w prawach do czasu samowładny Sejm, zwiększając władzę przynajmniej Prezydentowi. Co do innych klubów, to żaden dotychczas swego projektu nie wyznosił, gdyż nie może zebrać wymaganych przez ustawę 111 podpisów.

Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja, w której pierwszy brał głos wojewoda Beczkowicz, interpretując w sprawie punktu projektu, przynajmniej Prezydentowi prawo mianowania 50-ciu senatorów. W odpowiedzi pos. Taurogiński zaznaczył, iż pierwotnie był projekt, by o tych 50-ciu senatorów delegowały samorządy wojewódzkie, le ponieważ te nie są dotychczas konstytuowane, prawo to przynajmniej Prezydentowi. Zresztą ten punkt, jak i każdy inny będzie można zmienić, gdyż według ustawy każda Konstytucja podlega po 25 latach ponownej rewizji.

Następnie przemawiał p. Malski, który wskazywał na błędy, jakie narad polski popełnił w toku swych dzieł, a co było konsekwentnym wynikiem słabych rządów Rzplitej i

co nasuwa konieczność stworzenia takiego rządu, któryby silną ręką mógł kierować naszą nawa państwową. A uczynić to może tylko nowa Konstytucja, przeto w zrozumieniu doniosłości złożonego przez B. B. projektu, proponuję przyjęcie następującej rezolucji:

„Zebrań, po wysłuchaniu referatu p. posła Taurogińskiego w sprawie zmiany Konstytucji w-g projektu Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, stwierdzają, że zmiana Konstytucja w myśl tego projektu, nieograniczającego w niczem praw wyborczych najszerszych warstw społeczeństwa, zapewni Polsce silny rząd, a przez silny rząd — rozkwit i potęgę państwa i dobrobyt jego obywateli”.

Rezolucję zebrań przyjęli jednogłośnie.

Tegoż dnia odbyło się zebranie mężów zaufania B. B. powiatu lidzkiego, na którym członkowie Rady Powiatowej domagali się wszczęcia jaknajprędzej zakrojonej akcji spularyzowania nowego projektu na prawy Konstytucji.

Z enuncjacji poszczególnych przedstawicieli powiatu wynika, że zmiany Konstytucji, projektowane przez B. B. spotykają się z uznaniem całej ludności, która ma dość już obiecanek partyjnych i uznaje za jedyne korzystny system pracy przyjęty przez B. B., mianowicie, realne współdziałanie z ludnością i wyrównywanie krywd, jakie się ludności tej dzieją bądź z powodu braku uświadomienia, bądź też z niezawsze dodatniej działalności poszczególnych przedstawicieli władz miejscowych. Poza to tego samego dnia odbył się odczyt dyskusyjny, wygłoszony przez prof. Kozłowskiego na temat poprawy Konstytucji.

Dyskusja po odczycie potwierdziła przewidywania przedstawicieli B. B.

Wzrost samorządowe w powiecie wilejskim.

Prace przygotowawcze nad planami gospodarczymi Sejmiku i gmin powiatu wilejskiego na rok 1929/30 zostały ukończone. Budżety gminne uchwalono i zatwierdzono. Budżety powiatowe opracowane przez Wydział przedłożony będzie 23 b. m. a Sejmiku.

Budżety opracowane są pod hasłem możliwych oszczędności i mimo wzrostu norm i stawek naogół kwoty budżetów są niższe od zesłolanych. Dla najważniejszych działów prac samorządowych przy pomocy odpowiednich komisji opracowane zostały szczegółowe plany i programy na najbliższe trzecie, przyczem budżet przeszłego roku dostosowany został ściśle do tego programu. W tych dniach projekt budżetu uzyskała wstępna aprobata władz nadzorczych.

W dziale rolnym dąży Wydział Powiatowy do powiększenia ilości sił fachowych i instruktorskich w powiecie oraz otwarcia specjalnej opieki gospodarstwa skomasowane.

W dziale weterynaryjnym przybyła nowa placówka, punkt felczerski w Krzywczach. W dziale drogowym obok prac konserwacyjnych, budowy mostów i przepustów, brukowania jezdni przewidywana jest dalsza budowa szosy Wilejka — Smoronie oraz budowa dużego mostu w Sosence na Wilji.

W dziale służby zdrowia, drogą reorganizacji z osiągniętych oszczędności, powstaje na nowa placówka — Przychodnia Rejonowa w Wilejce. Będzie to rodzaj ośrodka zdrowia, połączone bowiem w niej będą: przychodnia ogólna, przychodnia przeciwgruźlicza, przychodnia przeciwgruźlicza oraz Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Jak się propaguje P. W. K.

Przed paru dniami w Świecianach oddzielnie dla młodzieży szkolnej i oddzielnie dla starszego społeczeństwa p. Jerzy Świecki — literat wygłosił odczyt pod tytułem „Co zobaczymy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu”.

Odczyt ten wzbudził zainteresowanie. Wielu słuchaczy wyraziło chęć zwiedzenia Wystawy.

W dniu 16. 2. r. b. p. Świecki Jerzy delegat Wydziału Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu wygłosił w Oszmianie odczyt pod tytułem: „Co zobaczymy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu”.

Odczyt ten miał na celu zorganizowanie wycieczek w celu zwiedzenia tej Wystawy. Zebrało się około 100 słuchaczy.

A co i gdzie wiadano o naszych Targach Półn. (Przyp. Red.)

WIOSNA ŚWIECIANSKA.

— Ogólne zebranie Zw. Pracy Społecznej Kobiet. W lokalu Sejmiku w Świecianach odbyło się o-

Teatr Polski.

(LUTNIA).

„Dziękuję za służbę. Komedja w 3-oh aktach W. Perzyskiego.

Czwartek 21 lutego

Dziś: Maksymiljana
Jutro: † kat. św. P.
Wschód słońca — 6 m. 30.
Zachód — g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 20/II — 1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	779
Temperatura średnia	- 10° C
Opady w milimetrach	1
Wiatr przeważający	Północno-wschodni
Uwagi:	Pochmurno, śnieg.
Minimum: — 13° C.	
Maximum: — 9° C.	
Tendencja barometryczna:	Wzrost ciśnienia.

Zmartwiła mię ta sztuka rzetelnie. Nie dlatego, że niewiasta jest w niej tak bez reszty maltretowana za swą niedołężność i łagodność przez gromadę potworów, (mąż, syn i córka), ale, że miły p. Włodzimierz którego znałam, jako subtelnego i słodkiego ironiste, mógł napisać tak ciężkie plugastwo.

Ze zawsze z lubością grzebie się w podłostkach ludzkich i podkpiwa z nich dowcipnie, można zrozumieć, i znać za przyjemną lekturę jego opowiadania o brudnych aferystach i wyzyskiwaczach wszelkiego gatunku płci i wieku, ale niechże mu kultura umysłu podyktuje pewien umiar!

„Dziękuję za służbę jest takie niestanne grubiaństwo, takie chamstwo bezkarne, takie bezczelny rekord cynizmu, takie głupie, bezsensu, logiki i celu znaczenie się nad zahukaną kobietą przez męża i dzieci, że wszystko chybia celu. Nie jest to śmieszne, tylko obrzydliwe, nie jest tragiczne, tylko wstrętne, kaci wydają się przesadzeni i niemożliwi, a ofiara zamiast litości wzbudza niesmak swoją biernością, ową potulnością i brakiem godności własnej, bo poniewierana, wraca i wraca do swych katów, zdobywając się tylko na połowiczną obronę, zaś opierająca się zbawcy z całych sił. Nb. dobry to temat, jako ilustracja do sprawy rozwodów, ślubów cywilnych i zmiany wyznania ta sytuacja p. Profesorowej.

— 40 letni jubileusz pracy samorządowej. W dniu wczorajszym kierownik Wydziału Transportu i Porządku Magistratu m. Wilna p. radca Ostrejko obchodził 40 lecie swjej pracy samorządowej. W celu uczczenia dostojnego jubilatą w sali posiedzeń Rady Miejskiej zgromadzili się wszyscy pracownicy miejscy z przewodzącym Magistratu na czele.

Wygłoszono szereg przemówień, listę mówców otworzył p. prezydent miasta mec. Folejewski, podnosząc duże zasługi położone przez p. Ostrejko na polu pracy samorządowej.

W imieniu Związku Pracowników Miejskich, krótkie przemówienie wygłosił sekretarz Rady Miejskiej p. Dziewicki. Następnie odczytano i wręczono jubilatowi listę z życzeniami, podpisaną przez wszystkich pracowników miejskich.

Uroczystość zakończyło przemówienie jubilatą, w którym złożył on podziękowanie za tak drogą mu pamięć.

— Magistrat walczy z kłeską bezrobocia. W dniu wczorajszym do Magistratu zgłosiła się delegacja bezrobotnych. Delegacja została przyjęta przez prezydenta miasta, wice-prezydenta p. W. Czyżę i ławnika dra Maleszewskiego, jako szefa Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

Delegacja zaznaczyła, że na miejskich robotach kanalizacyjnych zatrudnieni są od szeregu miesięcy ci sami robotnicy, mimo że w myśl ustawy posiadają oni prawo do otrzymania zasiłków w razie zwolnienia z pracy, zaś wśród bezrobotnych istnieje w Wilnie przeszło 2.000 takich, którzy nie otrzymują nietylko zasiłków, ale i doraźnej pomocy. Reasumując powyższe delegaci bezrobotnych żądali przeprowadzenia co pewien okres czasu zmiany wśród zatrudnionych robotników, z tem żeby na miejsce tych, którzy odpracowali ustawowy termin, wymagany do pobierania zasiłków (20 tygodni) — przyjmować nowych.

W dalszym ciągu ustalono, że na roboty kanalizacyjno - wodociągowe przyjmowane będą tylko bezrobotni obciążeni rodziną, przyczem pierwszeństwo przysługuje posiadającym dzieci.

Wobec projektu bezpłatnego rozdawnictwa produktów, węgla i opału delegacja bezrobotnych ustosunkowała się negatywnie, uważając akt ten za niepożądany, natomiast wyraziła się za koniecznością zatrudnienia bezrobotnych.

W odpowiedzi Magistrat wyjaśnił, że w sezonie zimowym bardzo trudno jest z prowadzeniem robót i że akcja pomocy bezrobotnym nie może być rozstrzygnięta nietylko środkami rozporządzalnymi przez Magistrat, ale nawet i miasta.

Zagadnienie bezrobocia jest kwestją państwową i wychodząc z tego założenia oraz mając na względzie wyjątkową nudę bezrobotnych w mieście — Magistrat czyni maksimum wysiłku na jaki w chwili obecnej stać samorząd. Równocześnie więc z tem prowadzi akcję wspólną z czynnikami wojewódzkimi i państwowymi, znajdując tam zrozumienie i poparcie. Prowadzenie na szerszą skalę robót inwestycyjnych, a co zatem idzie zatrudnienie większej ilości bezrobotnych w chwili obecnej, Magistrat uważa za niewykonalne. Z kolei p. prezydent zaznaczył, iż poruszone przez bezrobotnych zagadnienie uważa za bardzo pilne i ważne i dlatego też dołoży wszelkich w tym względzie starań.

Akce zapobiegawcza na wypadek ewentualnego wylewu Wilji.

Dnia 19-go lutego r. b. w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie odbyła się konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Kaczmarczyka przy współdziałaniu przedstawicieli Dyrekcji Dróg Wodnych, Dyrekcji Okręgowych Robót Publicznych, 3 pułku Saperów oraz Komendy Wojewódzkiej P. P. Na konferencji omawiana była sprawa skoordynowania akcji czynników zainteresowanych i wydania niezbędnych zarządzeń prewencyjnych na wypadek silniejszych wylewów rzek w okresie wiosennym.

Jak wynika z wyjaśnienia przedstawicieli Dyrekcji Dróg Wodnych, jak również zgodnie ze sprawozdaniami p. p. starostów województwa wileńskiego, opady śnieżne w roku bieżącym są stosunkowo nieznaczne i o ile nie nastąpi nagły wzrost temperatury, nie zachodzi obawa znaczących wylewów rzek, a co zatem idzie powodzi. Wojewódzkie władze bezpieczeństwa nawiązały ścisły kontakt z władzami wojskowymi, Dyrekcją Dróg Wodnych, wydając jednocześnie podległym starostom powiatowym szereg zarządzeń prewencyjnych.

Ponadto w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wileńskiego starosty grodzkiego odbyło się posiedzenie komisji w składzie przedstawicieli władz wojskowych, miejskich i policyjnych. Przedmiotem narad było ustalenie planowej akcji zapobiegawczej przed ewentualnym wylewem rzeki w związku ze zbliżającą się porą wiosenną.

KRONIKA

Co się tyczy przyjmowania bezrobotnych do robót miejskich, to odbywa się ono wyłącznie przy pomocy Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i dlatego w kwestjach wyznaczania do pracy, p. prezydent radził delegacji, uprzednio porozumiewać się z kierownictwem Państw. Urz. Pośr. Pr.

Niezależnie od powyższego, na wczorajszym posiedzeniu Magistratu ponownie poruszono zagadnienie przyjęcia z pomocą doraźną bezrobotnym. W wyniku debat uchwalono zwiększyć ilość wydawanych obiadów o 1000 dziennie. Równocześnie zwiększa się ilość dni zatrudnienia bezrobotnych wzamian za zapomogi doraźne. W myśl powyższej uchwały, ilość dni pracy dla bezrobotnych żonatyh postanowiono zwiększyć do 8, dla samotnych do 5-ciu. Zdecydowano również utrzymać nadal w mocy dotychczasowy system udzielania pracy zamiast zapomogi.

Ponadto na posiedzeniu wczorajszym zapadła uchwała dodatkowego zatrudnienia 100 robotników.

Prace budżetowe. Jak się dowiadujemy, trwające od dłuższego już czasu posiedzenia Magistratu związane z opracowywaniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1929/30, w dniu onegdajszym zostały definitywnie zakończone.

Obecnie projekt preliminarza budżetowego został skierowany do buchalterji głównej Magistratu celem przerachowania i wniesienia ewentualnych poprawek, poczem zostanie rozesłany poszczególnym radnym dla komisyjnego rozpatrzenia.

W pierwszych dniach marca wypłynę on pod obrady Rady Miejskiej.

— Brak quorum. Wyznaczone na dzień 19 b. m. posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Na posiedzenie stawilo się zaledwie kilku radnych.

— Opady śnieżne. Znaczne ostatnio opady śnieżne spowodowały przeładowanie dachów, co w wypadku ocieplenia temperatury grozi katastrofą.

— Stan chorób zakaźnych w Wilnie. W tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zanotowano następującą ilość zaszklonych na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 2; płonica — 4; błonica — 6; ospa wietrzna — 1; odra — 1; ksztuścic — 9; grypa — 7; gruźlica — 6 (zmarło 5). Razem na choroby zakaźne zapadło 38 osób, z czego 5 zmarło.

— Dodatkowe dokarmianie dzieci w szkołach powsz. W związku z niezwykłym ciężkim okresem zimowym Magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszym postanowił przyjąć z doraźną pomocą niezamożnym dzieciom w szkołach powszechnych przez asygnowanie 6000 zł. na dodatkowe dokarmianie w miesiącach lutym i marcu.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. prosi byłych członków Koła z lat 1924, 25 i 26 o zwrot wypożyczonych z biblioteki Koła książek na ręce sekretarza w lokalu przy ul. Zamkowej 11 od 11 do 12 we wtorki i czwartki.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. prosi byłych członków Koła z lat 1924, 25 i 26 o zwrot wypożyczonych z biblioteki Koła książek na ręce sekretarza w lokalu przy ul. Zamkowej 11 od 11 do 12 we wtorki i czwartki.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. prosi byłych członków Koła z lat 1924, 25 i 26 o zwrot wypożyczonych z biblioteki Koła książek na ręce sekretarza w lokalu przy ul. Zamkowej 11 od 11 do 12 we wtorki i czwartki.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

W. Pohulance 32 m. 2. Kasa będzie czynna w dniu przedstawienia od godz. 10.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Mówi instruktorzy przeciwozwoi. Zorganizowany z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej Państwa 3-ch tygodniowy kurs przeciwozwoiowy dla funkcjonariuszy policji, straży ogniowych i t. p., w dniu wczorajszym został zakończony.

W dniu dzisiejszym odbędzie się egzamina. Rozdanie świadectw nastąpi w dniu 22 b. m. Na kurs uczęszczało 30 słuchaczy. Wykłady odbywały się w lokalu kasyna oficjerskiego przy ul. Mickiewicza.

— Troska o zdrowie robotników. Inspektorat Pracy w Wilnie otrzymał zarządzenie czuwania nad stanem zdrowotnym robotników, a zwłaszcza młodocianych i kobiet. W związku z powyższym wśród zatrudnionych robotników przeprowadzone zostaną badania lekarskie celem stwierdzenia czy wykonywana praca nie przekracza ich sił.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Adwokat i róża”. Dziś po raz pierwszy komedja w 3-oh aktach J. Szaniawskiego — „Adwokat i róża”. Udział biorą: St. Jaracz — mecenas, J. Kossovaska — Dorota, J. Zielińska — Dama, M. Zarębińska — siostrzenica, S. Butkiewicz — Marek, K. Vorbrodt — Łukasz, T. Bałkowski — przyjaciel, A. Mikolewski — agent, K. Pagowski — Jakób, J. Klejer — młodzieniec.

— Dekoracje projektował art. mal. H. Zwoliński.

— Pozostałe bilety sprzedaje „Orbis” do godz. 16.30, a od godz. 17-jej kasę teatru.

Jutro i dni następnym „Adwokat i róża”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatnie przedstawienie „Dziękuję za służbę”. Ponieważ ani poważny repertuar Adwentowicza, ani najnowsza komedja wytwornego pisarza Włodzimierza Perzyskiego, na którą publiczność znakomicie reaguje, nie zdołały publicznie zainteresowania, kierownictwo wycofuje z repertuaru tę nader aktualną, pełną dowcipu komedję, na sobotę zapowiadając „Dobre skrojony frak”.

— Dla kontrastu przytaczamy cyfry dochodu brutto z tej komedji w Warszawie, gdzie według opinii bywałych, komedja „Dziękuję za służbę” nie była lepiej grana niż u nas. W Warszawie dochód brutto za szereg przedstawień wyniósł 100.000 zł. pol. U nas premiera przyniosła 348 zł. drugiego przedstawienie wyniosło 163 zł. Koszta zaś każdego przedstawienia Teatru Polskiego w Wilnie wynoszą 800 zł. Dziś i jutro (po raz ostatni) „Dziękuję za służbę”.

— „Dobrze skrojony frak”. Do rzędu najszczęśliwszych sztuk-saty, które nigdy nie stracą swej aktualności, należy „Dobrze skrojony frak” — Dregelli, który, jeżeli to jest możliwe, zyskał jeszcze na tych kilkunasu latach, które nas dzieli od chwili napisania sztuki. Tę ulubioną przez publiczność sztukę, która nieraz ratowała od upadku materialnego nاپoważniejsze i najlepsze teatry, wystawia K. Wywicz-Wichrowski, jednocześnie grając rolę krawca, późniejszego ministra.

— „Laleczka z oaskiej parcelany”, oto tytuł historii jednej majowej nocy Gerson - Dąbrowskiej, którą Teatr Polski wystawia w niedzielę o godz. 12 m. 30 w pol. specjalnie dla dzieci i młodzieży. Akt I-szy dzieje się w pokoju lalek, akt II — w tajemniczym lesie, akt III — w zakletym pałacu, IV zaś również w pałacu lalek.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

W poniedziałek dnia 25 bm. odbędzie się dawno zapowiadany koncert znakomitego pianisty Leopolda Milnera, który wystąpił z bogatym i oryginalnym programem. Święty pianista wystąpi u nas po powrocie do kraju z Holandji, Francji, Niemiec i Austrii, gdzie koncert jego cieszył się niezwykłym uznaniem i powodzeniem.

Bilety są już do nabycia w księgarni „Lektor” Mickiewicza 4. Początek o g. 20-tej.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

CZWARTEK, dn. 21 lutego 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny, 12.10—14.00. Transmisja z Warszawy. Sługochowisko dla młodzieży szkolnej p. t. „Kulka”. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilkę literalska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat harcerski. 16.35—17.00. Audycja dla młodzieży „Czego ludzkie nie myśla”. 17.00—17.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród ksiątek”. 17.25—17.55. Muzyka z płyt gramof. 17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny. 18.50—19.20. „Niedźwiedzia przysługą” — nowela H. Romer-Ochenkowski wyg. autorką. 19.20—19.45. „O trzęsieniu ziemi”. Odczyt z cyklu „Życie ziemi”. 19.40—20.00. Odczytanie programu na dzień następnny, komunikaty, sygnał czasu z Warszawy. 20.00—21.15. Koncert Chóru Drukarzy. 21.15—22.00. Transm. słuchowska z Poznania. „Święta Cecylja czyli cud muzyki”. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjne, sportowy i inne, oraz muzyka lanozna.

— Trup noworodka. W klatce schodowej domu Nr 4 przy ul. Kasztanowej znaleziono trupa noworodka w wieku około 2 tygodni.

— Postrzeżenie. Manipulujący flowerem został postrzeżony przez rowieśnika 10-letni Józef Kowalewski (Derewnicka 10). Ulokowano go w szpitalu dziecięcym.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. prosi byłych członków Koła z lat 1924, 25 i 26 o zwrot wypożyczonych z biblioteki Koła książek na ręce sekretarza w lokalu przy ul. Zamkowej 11 od 11 do 12 we wtorki i czwartki.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

Niech więc to nas nie zraża, że widzimy w organizacji Czwartku inicjatywę „Odrodzenia”, a nie jak zwykle S. T. O. Przyjdźmy gwaro i tłumnie. Może z tego będzie co.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników St. U. S. B. prosi byłych członków Koła z lat 1924, 25 i 26 o zwrot wypożyczonych z biblioteki Koła książek na ręce sekretarza w lokalu przy ul. Zamkowej 11 od 11 do 12 we wtorki i czwartki.

— Szopka Harcerska. Widowisko sceniczne w 3 aktach J. Brauna z ilustracją muzyczną zostanie na ogólnie żądanie powtórzona na dziedzielu dn. 24-go lutego b. r. w Sali Miejskiej. Początek przedstawienia o godz. 12 min. 15.

— Staruszka pod kołami autobusu. Na ulicy Wileńskiej pędzący autobus wpadł na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią Marję Burową (Moniuszki 30), która uległa zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba.

— Sprawy akademickie. Dowiadujemy się, że dziś o godz. 20 min. 15 nietylko będziemy mogli oglądać w „Ognisku” dawno niewidzianą „Czwartek”, ale, co więcej, w rozmowie o projektach reformy społeczności akademickiej zyskamy sposobność zastanowienia się nad tem, co należy zrobić, aby tą przyszłości mieć regularnie co tydzień.

SPORT.

Wielkie Zawody Narciarskie O Mistrzostwo Armji.

Bieg patroli wojskowych ze strzelaniem.

W dniu 20.II b. r. o godz. 9 rano na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu rozpoczęte zostały mistrzostwa narciarskie Armji biegiem patroli wojskowych ze strzelaniem.

Do biegu tego stanęło 17 zespołów w tej liczbie 11 zespołów dywizyjnych 5 zespołów K. O. P. i 1 zespół szkoły podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego.

Trasa biegu wynosząca 24 km., biegła przez Zarzecze, Belmont, lasok Leoniszki, Puzkarnię do strzelnicy 6 p. p. Leg. za Równem Polem, a dalej przez „Góry”, Romanówkę, Górajcie, Szwajcarię, wzdłuż lasu miejskiego przez Równie Pole obok cmentarza izraelskiego, przez efekowny zjazd z góry do boiska 6 p. p. Leg., gdzie była meta.

Podjeżdżania i zjazdy były łagodne a kątich nie przekraczały nigdzie 18%. Na trasie urządzonych było

20 posterunków kontrolnych, a po- zatem 6 punktów kontrolnych po- łączonych ze startem i metą telefo- nicznie.

Ponadto urzędzone były 3 punkty posiłkowe: na strzelnicy, w Góraj- ciach i na boisku sp. 6 p. p. Leg.

Trasa obsadzona była przez cen- tralny wojskowy kurs narciarski.

Punktualnie o godz. 8 30 odbyło się na boisku sp. 6 p. p. Leg. od- świętne przybraniem we flagi i zie- leni, ważenie rymsztunku patrolowego oznaczenie nart, poczem punktu- alnie z wybieciem godziny 9, przy dźwiękach orkiestry, wyruszył ze startu patrol Nr. 1—20 dyw. piechoty, a za nim w wylosowanej kolejności inne.

Wyniki biegu.

Jak było do przewidzenia, naj- lepszy czas w biegu patroli uzyskał zespół 21 dyw. z Bielska, prowa-

dzony przez doświadczonego ko- mendanta por. Kasprzyka, który na ostatnich zawodach międzynarodo- wych tak świetny uzyskał wynik dla armji polskiej (2 miejsce za Fi- nami). Godnie sekundowali mu uczestnicy patroli: kpr. Pawluszkie- wicz, strzelec Skupień i strzelec Hrywniak.

Przestrzeń 24 km. pokrył patrol 21 d. p. w czasie 2 godz. 20 min. 48 sek.

Zkolei najlepszy czas miał zespół szkoły podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego (2 godz. 42 m. 50 s.)

Trzecim był patrol 22 dyw. piech. górskiej z Przemysła (2 godz. 54 m. 24 sek.).

Czwartym—zespół 1 dyw. piech. Leg. (2 godz. 56 m. 23 s.).

Piątym—zespół 1 br. K.O.P. (2 g. 54 m. 48 s.).

Szóstym—patrol 19 d. p. (3 godz. 00 m. 26 sek.).

Wyniki strzelania.

W strzelaniu uzyskano następu- jące wyniki:

- 1) 21 d. p. nota 20, 2) 22 d. p. nota 18.862, 3) 19 d. p. nota 17.931, 4) 20 d. p. nota 17.931, 5) 1 br. K. O. P. nota 17.388, 6) Szkoła podch. nota 14.442.

Ogólna klasyfikacja.

Po obliczeniu wyników biegu i strzelania ustalona została ogólna klasyfikacja jak niżej:

- 1) 21 d. p. nota 40
2) Szk. podch. 25.642
3) 22 d. p. górka 25.462
4) 1 bryg. K.O.P 23.188
5) 19 d. p. 22.131
6) 20 d. p. 17.931

Tak więc mistrzowski zespół armji—21 d. p. nie zawiodł i okazał się godnym sławy, jaką dotąd po- siada.

Funkcję sędziego głównego za- wodu pełnił mjr. Ziętkiewicz Wła- dysław z Państwowa. Urzędu W. F. i P. W. niezmordowany pionier sportu narciarskiego w wojsku.

Biegiem kierował mjr. Hofbauer kdt. centr. wojsk. kurau narc.

Przybywając do mety patrolo- wite były dźwiękami orkiestry. Bieg był filmowany przez wytwór- nie filmową Polatfilm.

Na biegu był obecny, między innymi, d-ca O. K. III gen. Litwi- nowicz.

Wdowa pozostawiona bez środków do życia chce oddać na własność w dobre ręce swoje 4 miesięczne dziecko-chłopaka, ulica Wileńska 8 m. 17, Bestrzyka.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Revolucja w Meksyku.

Poselstwo meksykańskie zaprzecza.

PARYŻ, 20-II. (Pat.) Tutejsze poselstwo meksykańskie zaprzecza wszelkim wiadomościom o rzekomej rewolucji w Meksyku.

Zamknięcie granicy Meksyka.

WIEDŃ, 20-II. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Yorku: W kołach Waszyngtonu sądzi, że prezydent Coolidge zarządził zamknięcie granicy Meksyku dla transportów broni i amunicji. Zarządzenie to skierowane będzie przeciwko ruchowi rewolucjonistycznemu w Meksyku. Rząd meksykański zarządził mobilizację wojska w stanach środkowych i południowych.

Powódź na grecko-tureckim pograniczu.

ATENY, 20.II (Pat.) Komunikacja z czterema wioskami, położonymi nad rzeką Maricą, jest całkowicie przerwana. Greckie i tureckie władze pograniczne czynią wspólne wysiłki celem przyścia z pomocą ludności tych wiosek. Niektóre posterunki wojskowe są całkowicie izolowane. Wczoraj do objętych powodzią miejscowości wysłane zostały aeroplany.

Wyzwalanie statków z lodów w Gdańsku.

GDANSK, 20. II. (Pat.) W dn. 20 b. m. łamacz lodów „Sampo” wy- prowadził z portu gdańskiego dalszych 5 statków, przeważnie z węglem, do Kopenhagi.

Poprzednio wyjechało już z portu i przeszło przez lody zatoki 17 statków. Ze statków, stojących w lodach na raidzie, trzy zostały wpro- wadzone do portu. — „Sampo” odjeżdża do Danji.

KINO MIEJSKIE kulturalno-owiat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 21 do 25 lutego 1929 r. włącznie będzie wyświetla- ny film BEBE DANIELS jako REKORDZISTKA W rol. gł.: Gertruda Ederle, James Hall, Josephine Dunn, William Austin. Reżyserował Clarence Badger. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38.

Dziś największy przebój polski podług słynnego dramatu Stefana Żeromskiego PONAD ŚNIEG z udziałem STEFANA JARACZA, Stef. Wysockiej, Zofji Korejwo, Mieczysława Cybulskiego. Seany do 10 wznoszące. Film porwany siłą treści i głęboką gra! Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22.

Dziś pierwszy film polski o prawdziwie europejskim makroju Dramat erotyczny w 10 akt. według powieści naszego wielkiego pisarza i poety laureata m. Warszawy Kazimierza Przerwy-Tetmajera W rolach głów- nych znakomi- ta Bezwaska Helena, piękna Czarnecka Danusia i znany Haydziański Stefan i inni. Poc. seansów 4, 6, 8 i 10.15.

KINO LUX Mickiewicza 11.

Ostatnie dni! Śpieszcie ujrzeć! ten sobie tego nigdy nie wybaczy. Wszeczhwia- towy salagior NĘDZNICY (LES MISERABLES) 2 serje 12 aktów Dla młodzieży WIKTORA HUGO razom dozwolone.

KINO Piccadilly Wielka 42.

Film, o którym mówić będzie Wilno! Film tysiąca sensacji. Najcudowniejszy film świata. Super-Superszlagier „Ufa” Reżyserja FRYDERYKA LANGA. W rolach głównych Rudolf Klein-Rogge, Willi Fritsch, demoniczna Gerda Maurus i wioślana Lion Deyers. SZPIEDZY Szczyt nowoczesnej techniki! Ossalamiające zdjęcia straszliwej katastrofy kolejowej! Kobiety szpiedzy i ich zwodznicza praca! Polowanie na ludzi! Każdy powinien zobaczyć, gdyż szpiedzy kryją się między wami! z

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego).

Dziś i dal następnych! Potężny dramat w 10 aktach Kobieta Wampir. W rolach głównych gwiazda Ameryki Estella TAYLLOR i LEWIS STONE. Początek o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę i święta o godzinie 4-ej popołudniu. — — — — — Ceny miejsc zwykłe.

BACZNOŚĆ NARCIARZE!!! Smary krajowe i zagraniczne rękawice kijki czapki oraz wszelki inny SPRZĘT NARCIARSKI jest do nabycia w naj- większym jednym na Wileńszczyźnie DOMU SPORTOWYM Ch. Dincesa Wilno, Wielka 15. Telefon 10-46. Cenniki na żądanie gratis. 544

Gotówkę w każdej sumie uloku- jemy bez kosztów na mocne gwaranta. Dom H.K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Ostrożnie z wełną... Prac wełniane ubrania równie ostrożnie jak jedwab Zabezpiecza się ich miękkość używając nowy rodzaj mydła które nie kurczy wełny

WEŁNĘ pod różnymi postaciami, a więc swetry, szale, pończochy wełniane, trykotowe i wełniane koszulki niezbędne przy sportach zimowych, a także kaszmirowe pyjamy w pastelowych kolorach należy prac z tą samą ostrożnością, a może nawet i większą, jak delikatną jedwabną bieliznę. Jedno jedyne zetknięcie z wodą gotującą niszczy raz na zawsze tego rodzaju rzeczy,—jedno jedyne nieostrożne pranie powoduje szorstkość i twardość wełny oraz kurczenie się jej. Tylko nowy system prania w Lux'ie jest racjonalnym i niezawodnym bo miękkość i puszystość wełny zachować można do końca i po niezliczonych praniach. Jedyne Lux, usuwając doszczętnie brud, nie powoduje kurczenia się wełny. Pod żadnym pozorem nie wolno używać wody gorącej. Prac wełniane ubrania wyłącznie w Lux'ie a rezultaty będą zdumiewające.

POLSKA LYONS'a jest 25 zrędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Przedstawiciel na Wilno: K. Abłamowicz, Kasztanowa 7.

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie”. Prenumerata: rocznie — 12 zł. półrocznie — 6 „ kwartalnie — 3 „ Nr. pojedynczy — 1 złoty.

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódski (Okręgowy Dy- rekcyjny Urząd Robot Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na dostawę materiałów drzewnych do budowy domu 8-10 rodzinnego w Głębokiem. Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 1929 roku o godz. 12 w Starostwie Dzielnickim (Urząd Inży- niera Powiatowego). Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9-ej i pół w kancel- larii Starostwa Dzielnickiego łącznie z pokwitowa- niem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym winien być wykonana objęta niniejs- zym przetargiem dostawa. Ogólne warunki prze- targu i specyfikację materiałów otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robot Publicznych w Wilnie, pokój № 92 oraz kancelarii Inżyniera Powiatowego w Starostwie Dzielnickim. Tam również można sodziennie od godz. 12 do 13 przejrzeć ogólnie i techniczne warunki dostawy, projekt umowy, oraz ogólnie przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące. Urząd Wojewódz- ki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależ- niając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania. Za wojewodę Dyrektor inżynier St. Siła-Nowicki.

SZOFRERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSRY SAMOCHODOWE inż. ALEKSANDRA JUHREGO Lwów, Kopernika 54 wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Mało- polsce. Dokładna i szybka nauka. Ugi niezamoż- nym. Przyjeżdżamy opieką i mieszkanie. Wpisy codziennie. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 540-4

Dom Handlowy W. JANKOWSKI i SKA (dawniej B-cia Alszwang) Wilno, Wielka 42, telefon 1200. Wyprzedaż posezonowa wszystkich towarów po niezwykle niskich cenach Korzystajcie z okazji! Korzystajcie z okazji!

ZASTĘPCY dla sprzedaży DOLA- RÓWEK i PREMJO- WEK na raty znajdują stałe i łatwiejsze za- jęcia na bardzo korzystnych warunkach. Zdolni zastępcy mają zapewniony dochód około zł. 2000 miesięcznie. MAŁOPOLSKA KASA KREDYTOWA Lwów, ul. Małeckiego 2. 2

Pianino pierwszorządnej fabryki i kredens nowego modelu do sprzedania, ul. Witkomińska 3—20. DZIERŻAWY majątków ziemskich posiadamy w dużym wyborze. 512-1 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Firma istnieje od 1880 roku. NASIONA Wyborowych odmian warzyw i kwiatów w to- rebkach kolorowych. DO SPRZEDAŻY KOMISOWEJ na korzystnych warunkach poleca skład nasion „OGRODNIK POLSKI” w Warszawie, ul. Warecka № 14. Blizsze wiadomości na żądanie. UWAGA: Nasiona powyższe stanowią specjal- ność firmy. 553

!!! Od zaraz !!! Sprzedam DWA DOMY na Zwierzynca z powodu wy- jazdu przy ul. Dzielnej i Giedyminiowskiej z Administracji „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3 w godzinach 7—8 wieczorem. 503-1

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA” Wilno, Królewska 9 Zakażki zimne i go- rące. Piwo. Obiad z 2 ch- dań z chlebem zł. 1.50. Abonament miesięcz- ny zł. 32. „Gabinety”. Zgubiona książka wojskowa wyd. przez P.K.U. Świę- ciany na im. Jana Star- czyka, zam. w gm. Ko- mańskiej, ul. niwańska 5. 512-1

Fachowo piszemy na maszynach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Maszynistka z własną maszyną po- szukuje pracy. Zgłoszenia do Admini- stracji „Kurjera Wileń- skiego” sub B. F. 502-3

LEKARZE DOKTÓR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921). 240

Dr. Kenigsber CHOROBY WENERYCZ- NE, SKÓRNE i analizy le- karskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2906

Sklep spożywczy z towarami natechmiast do sprzeda- nia w centrum miasta. Dowiedzieć się: 533 Gdańska 6 „Rekonia”. 551

Inteligentna wdowa średnich lat posiada je- dyncy przychód przycho- dzący przy dobrej ro- dzajnie. Dowiedzieć się: ul. Bonifratska 14-1, Zobejko. 551

DOKTÓR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, sy- filis, narządów mocz- o- wych, od 9—1, od 5—8 wiecz. 240

Mickiewicz 4 tel. 1090. W. Z. P. 73. DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby WENERY- CZNE i SKÓRNE Elektrotterapia, Diater- mia, Siołce górskie, Soltux. 320

ZŁOTE, DOLARY i RUBLE ZŁOTE lokujemy najpewniej. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Pokój do wynajęcia dla samot- nej lub samotnego ulica Młynowa 19—18 obejrzcie od 9-11, od 5-8 wiecz. 551

INFORMATOR GRODZIENSKI Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, na- rzadów moczow. od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. 329 W. Zdr. Nr 152.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickie- wicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 529